

Sygn. akt IC 472/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: sekr. sądowy Tomasz Kurlej

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 r. w Nowym Sączu na rozprawie

z powództwa: K. B.

przeciwko: Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powoda K. B. kwotę 132.787,20 zł (sto trzydzieści dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt siedem zł 20/100) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty;

II. Oddala powództwo w pozostałej części;

III. Nakazuje ściągnąć od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8.329,54 zł (osiem tysięcy trzysta dwadzieścia dziewięć zł 54/100) tytułem kosztów procesu;

IV. Pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt IC 472/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 października 2013r.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu powód K. B. domagał się zasądzenia na jego rzecz od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego kwoty 218.000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 445 par 1 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 48.000 zł od dnia wniesienia pozwu, a od kwoty 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia żądania oraz kwoty 21.312 zł tytułem kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zgłoszenia żądania (k. 1-5 i k. 82-83 i k. 183, i k. 246-247, k.364-365) oraz zasądzenia kosztów postępowania w kwocie 4.800 zł.

Uzasadniając swoje roszczenie powód podniósł, że w dniu 29.10.2001 roku w S. kierowca o nieustalonej tożsamości w wyniku niezachowania należytej ostrożności doprowadził do jego potrącenia. Powód zaznaczył, że wskutek zdarzenia doznał obrażeń ciała i rozstroju zdrowia. Według powoda okoliczności zdarzenia i brak jakiegokolwiek winy po jego stronie nie budzą żadnej wątpliwości i stanowią okoliczność bezsporną między stronami. Powód zaznaczył, że zgłosił żądanie zapłaty zadośćuczynienia u strony pozwanej, lecz decyzją z dnia 24.06.2010 roku odmówiono mu wypłaty odszkodowania powołując się na przedawnienie jego roszczenia. Zdaniem powoda strona pozwana według treści przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22.05.2003 roku, w każdym wypadku zarówno okolicznościach wskazujących na popełnienie przez nieustalonego z tożsamości kierującego występku, wykroczenia czy deliktu

z art. 415 k.c. (...) przejmuje odpowiedzialność za szkody wyrządzone ruchem niezidentyfikowanego pojazdu mechanicznego. Jeśli więc istotną przesłanką odpowiedzialności (...) jest przestępstwo drogowe z art. 177 par 1 k.k. zostało popełnione przez osobę, której tożsamości nie ustalono-to podniesiony przez (...) zarzut stanowiący podstawę odmowy a sprowadzający się do tezy, że odpowiedzialność uzależniona jest od ustalenia, że przestępstwo zostało popełnione przez konkretną osobę zaprzecza istocie odpowiedzialności (...). Konkretyzacja osoby sprawcy występkę, to ustalenie, że ta osoba jest kierującym pojazdem mechanicznym. Według powoda (...) sprzecznie z przepisami ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych uznał, że nie ponosi odpowiedzialności, a z uwagi na nieustalenie sprawcy nie można zastosować dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Zdaniem powoda w niniejszej sprawie zastosowanie przez stronę pozwaną 3-letniego terminu przedawnienia jest pozbawione podstawy prawnej. Powód podniósł, że na skutek zdarzenia z dnia 29.10.2001 roku doznał złamania kości pokrywy czaszki oraz powstania krwiaka nadtwardówkowego, co spowodowało długi proces leczenia. Zdaniem powoda ból i cierpienie, których doznał w procesie leczenia uzasadniają żądanie zadośćuczynienia we wskazanej kwocie. Pismem z dnia 4.09.2013 r. (k.364-365) powód rozszerzył żądanie domagając się dodatkowo kwoty 21.312 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia rozszerzonego powództwa do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki. Zdaniem powoda skoro lekarz orzecznik TU wskazał przez ile godzin i przez jaki okres wymagał opieki ze strony osób trzecich w związku z wypadkiem, zasądzenie zwrotu kosztów opieki jest w pełni uzasadnione. Żądaną kwotę obliczono w następujący sposób: powód potrzebował opieki w wymiarze 6 h dziennie do 31.12.2002 roku, od 29.10.2001 do 31.12.2002 roku, czyli 14 miesięcy tj. około 420 dni * 6 h/dziennie * 3,70 zł /h= 9.324 zł, a do 31.12.2005 roku w wymiarze po 3 h dziennie tj. od 1.01.2003 do 31.12.2005 roku czyli 36 miesięcy tj. około 1.080 dni * 3h/dziennie * 3,70 zł/h.

Strona pozwana (k. 16-19 i k. 24-25 i k. 119-120, k. 133-135 i k. 254-255) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania na jej rzecz w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Strona pozwana zaznaczyła, że powód zgłosił szkodę dopiero w dniu 28.04.2010 roku. Podniosła zarzut przedawnienia na podstawie uchylonego przepisu art. 442 par 1 k.c., który znajdzie zastosowanie w przedmiotowej sprawie, gdyż roszczenie powoda uległo przedawnieniu przed dniem wejścia w życie nowelizacji uchylającej ten przepis. Bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu, w którym powód dowiedział się o umorzeniu postępowania przygotowawczego, z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa. Roszczenie powoda przedawniło się z upływem trzech lat od tej daty tj. w grudniu 2004 roku. W Przedmiotowej sprawie nie znajdzie zastosowania art. 442 par 2 k.c., z uwagi na fakt, że brak jest dowodów na okoliczność, że zaistniała szkoda jest wynikiem zbrodni lub występkę popełnionej przez posiadacza pojazdu. Powód nie wykazał jakie ustawowe znamiona przestępstwa zostały wypełnione przez posiadacza samochodu, co mogłoby stanowić podstawę przypisania mu sprawstwa wypadku. Nie zostały udowodnione także pozostałe przesłanki zaistnienia czynu przestępnego tj. okoliczności działania zawinonego i bezprawnego. Według strony pozwanej w okolicznościach spawy brak jest możliwości uznania, że kierowca pojazdu popełnił w sposób zawiniony czyn zabroniony przez ustawę. Niemożność przypisania nieustalonemu posiadaczowi pojazdu ustawowych znamion przestępstwa ma ten skutek, że w niniejszej sprawie nie znajdzie zastosowania art. 442 par 2 k.c., lecz par 1 tego art. w brzmieniu z daty przedawnienia. Według strony pozwanej jej odpowiedzialność jest ograniczona zakresem odpowiedzialności nieustalonego sprawcy zdarzenia. Podstawowym okresem przedawnienia z tytułu roszczeń na osobie jest termin 3-letni. Rozszerzenie odpowiedzialności sprawcy, której pochodną jest odpowiedzialność (...) do lat 10 może mieć miejsce wyłącznie w przypadku ustalenia, że zdarzenie było skutkiem zbrodni lub występkę, a w przedmiotowej sprawie nie można mówić o zaistnieniu przestępstwa na skutek umorzenia dochodzenia. Zaistnienie przestępstwa zależne jest od wskazania konkretnej osoby, gdyż przy ustalaniu znamion podmiotowych przestępstwa należy przypisać sprawcy winę. Bez winy nie ma przestępstwa. Powyższe stanowisko nie zaprzecza istocie odpowiedzialności (...). Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, że powód nie wykazał zasadności żądanego zadośćuczynienia w tym związku przyczynowego między szkodą a wypadkiem jej rozmiarów oraz rzeczywistego uszczerbku i wpływu na życie codzienne. Zdaniem strony pozwanej powód błędnie określił termin liczenia odsetek, którym powinien być dzień uprawomocnienia się wyroku.

W piśmie z dnia 23.01.2013 r. (k. 270) strona pozwana podniosła, że niezależnie od zgłoszonego zarzutu przedawnienia powód przyczynił się co najmniej w 40% do zdarzenia przez jazdę nieoświetlonym rowerem oraz w warunkach ograniczonej widoczności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. B. w dniu 29.10.2001 roku pracował u swojego szwagra D. G. przy budowie ogrodzenia. Około godziny 16.30 zakończył prace i udał się na nieoświetlonym rowerze w drogę powrotną do domu oddalonego około 8 km. Po drodze miał zrobić zakupy. W odległości około 2 km około godz. 17.30 od domu, gdy już zapadał zmrok, na drodze do S. w miejscowości w obszarze leśnym (dokładnie na F. tj. na drodze E 77 od strony P. w kierunku S. na pierwszym zniżeniu, gdyż w miejscu wypadku prowadzone były prace remontowe drogi oznaczone wraz z ustawionym ograniczeniem prędkości do 60 km/h) został potrącony przez nieustalony samochód. Powód poruszał się poboczem prosto, bez wykonywania skrętów. Tą drogą jeździł często i zawsze poboczem. Zdarzenie miało miejsce na zwężonej części nieoświetlonego łuku drogi w lewo patrząc w kierunku S., jezdnia była mokra. Powód w chwili wypadku był ubrany w szarą kurtkę i buty męskie robocze. W momencie wypadku było już ciemno i dostrzeżenie jakiegokolwiek nieoświetlonej światłem dziennym przeszkody nie było możliwe. Rower nie był wyposażony w lampy pozycyjne i światła odblaskowe, za wyjątkiem tych umieszczonych w pedałach. Powód był niewidoczny dla pojazdu nadjeżdżającego z tyłu.

Wskutek zderzenia z samochodem powód spadł z roweru do rowu i stracił przytomność, którą odzyskał dopiero po kilkudziesięciu minutach. Nie pamiętał samego wypadku, jedynie światła samochodu nadjeżdżającego z tyłu oraz uderzenie w tył roweru. Po ocknięciu się powód zaciągnął rower do domu. Do domu trafił z zakrwawioną i zabłoconą głową i dłońmi, zaczął także wymiotować, więc jego żona poprosił sąsiada, aby podwiózł ich do szpitala. Powód upierał się, że ktoś go potrącił. Powód w momencie zdarzenia był trzeźwy.

Policja pojawiła się na miejscu wypadku po 2 godzinach od zdarzenia i nie znalazła żadnych śladów wypadku. Uszkodzenia roweru wskazują, że zostały spowodowane przez uderzenie w tylne koło z lewej strony.

Postanowieniem z dnia 4.12.2011 roku postępowanie w sprawie tego wypadku umorzono z powodu niewykrycia sprawcy.

(dowód: zeznania powoda protokół rozprawy z dnia 28.01.2013 r. k. 287 0:42:48 i z dnia 25.09.2013 r. k. 388 0:03:32, częściowo zeznania świadka D. B. powoda protokół rozprawy z dnia 28.01.2013 r. k. 287 0:10:05, post. o umorzeniu k. 84-85, opinia A. R. k. 316-321, w aktach 2 Ds. 2174/01: notatka służbowa k. 1-2, opis techniczny roweru k. 8, protokół przesłuchania W. B. k. 10-11, protokół przesłuchania D. G. k. 18-19, protokół przesłuchania D. B. k. 21-22, protokół badania krwi k. 23, post. o umorzeniu k. 29)

Powód tego samego dnia trafił do szpitala w R. na oddział chirurgiczny. Przy badaniu stwierdzono krwiak podtwardówkowy ostry okolicy skroniowo- ciemieniowej lewej oraz liczne otarcia skóry. W dniu 30.10.2001 roku na wniosek żony, która zauważyła niedowład ręki, powoda przekazano do dalszego specjalistycznego leczenia do kliniki neurotraumatologii w K.. Żona powoda z uwagi na zaawansowaną ciężę nie pojechała wraz z powodem. Z powodem pojechał ojciec powoda, który podpisał za niego zgodę na operację. W szpitalu w K. powód przeszedł dwie trepanacje czaszki w dniu 30.10.2001 i 1.11.2001 roku. W dniu 30.10.2001 roku ewakuowano krwiak śródczaszkowy, a w dniu 1.11.2001 roku usunięto wznowiony krwiak z usunięciem płata kostnego czaszki. W szpitalu w K. był leczony z rozpoznaniem: stanu po stłuczeniu głowy, złamania wielołamowego kości czołowej i ciemieniowej lewej, krwiaka nadtwardówkowego lewostronnego, stłuczenia mózgu w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej. W maju 2002 roku powód został poddany plastyce czaski, polegającej na uzupełnieniu ubytku kostnego czaszki codubixem. Powód przebywał także w szpitalu w R. na oddziale chirurgii w dniach 12.09.2002 do 16.09.2002 z rozpoznaniem urazu głowy w okolicy skroniowej i stanie po kraniotomii czołowo-skroniowo-ciemieniowej lewej.

Po urazie był leczony w poradni przyklinicznej neurochirurgicznej, gdzie do maja 2006 roku zgłaszał się na kontrolę. W 2003 roku odnotowano zaburzenia afatyczne. Następnie kontynuował leczenie w poradni neurologicznej w R. od 27.11.2008 roku. Korzystał również z pomocy psychologa, który w dniu 20.01.2002 roku stwierdził, większą męczliwość, słabsze mięśnie prawej ręki, drobne defekty-jąkanie, zapominanie. Według orzeczenia z dnia 10.05.2005 roku wydanego przez Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w N. powoda zaliczono do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do 31.05.2007 roku ze wskazaniem na pracę z ograniczaniem wysiłku fizycznego, pod kierunkiem innych osób, dostosowana w do możliwości psychofizycznych w warunkach pracy chronionej.

(dowód: historie chorób k. 90-91 i 94 i k. 96 i k. 170, zeznania świadka D. B. protokół rozprawy z dnia 28.01.2013 r. k. 287 0:10:05)

Powód ukończył szkołę podstawową. Rodzice przepisali mu gospodarstwo rolne, na którym pracował, dorabiając na budowach i w betoniarni. Bardzo aktywnie uczestniczył w opiece nad córką. Po leczeniu operacyjnym powód nie mógł pracować. Miał niedowład prawej ręki i miał problemy z mówieniem i rozumieniem. Nie przyzno mu świadczenia rentowego z uwagi na brak wymaganego okresu składkowego. Powód pozostawał wówczas na utrzymaniu swojej żony, pobierał wówczas jedynie około 200-300 zł dodatku z MOPS-u. starał się o podjęcie pracy w zakładzie pracy chronionej, lecz nigdzie go nie chciano przyjąć.

Obecnie od 2006 r. powód pracuje w garbarni, gdzie wykonuje najlżejszą pracę, przeznaczoną dla kobiet. Zarabia 1130 zł miesięcznie. Na jego niedomagania pracodawca patrzy pobłażliwie. Skarży się na kłujące bóle głowy przy schylaniu i skręcaniu głowy w bok. Ma trudności ze snem w szczególności przy zmianach pogody oraz gdy się w ciągu dnia zdenerwuje. Ma problemy z pamięcią, często zapomina, co jest przyczyną sytuacji konfliktowych. Powód jest przy tym nadpobudliwy i nerwowy. Po pracy nie pomaga w domu, gospodarstwie rolnym i opiece nad dwiema córkami, tylko zasiada przed telewizorem ogląda programy sportowe. Cały czas kontynuuje leczenie w poradni neurologicznej w R.. Leki na ciśnienie śródczaszkowe - vicebrol oraz ketonal z osłoną przepisuje mu lekarz rodzinny. Miesięczny koszt tych leków to 20 zł.

Wszelkie obowiązki domowe i rodzinne spadają na żonę powoda, która opiekuje się także schorowanymi rodzicami powoda, w zamian za przepisanie domu. Matka powoda cierpi na schizofrenię i P., a ojciec jest po zawale i ma stwierdzoną miażdżycę żył. Rodzice powoda utrzymują się z rent w wysokości po około 800 zł. Żona powoda nie pracuje. Dom, który stanowi własność małżonków B. wymaga remontu, nie ma w nim łazienki. Koszty utrzymania domu wynoszą około 400 zł. Powód spłaca także kredyty zaciągnięte na wyposażenie domu w kwotach po 300 zł.

(dowód: zeznania świadka D. B. protokół rozprawy z dnia 28.01.2013 r. k. 287 0:10:05, opinia neuropsychologiczna M. G. (1) k. 345-350 częściowo opinia M. R.-W. k. 162-169 i opinia uzupełniająca k. 212-214)

Obecnie powód ma problemy z wymową i czytaniem. Wskutek wypadku utracił powonienie po lewej stronie. Trudno się z nim porozumieć. Zgłasza uporczywe bóle głowy i zaburzenia równowagi, które trwają od wypadku. Szybko się drażni. Występuje u niego znacznie nasilone jąkanie. Bezpośrednio po urazie powód odczuwał silne dolegliwości bólowe głowy, w szczególności przez pierwszych 7 miesięcy od operacji. Po założeniu płytki contubixu powód odczuwał bóle o mniejszym nasileniu. Bóle te zmniejszały się stopniowo wskutek leczenia. Leczenie powypadkowe powoda jest zakończone. U powoda stwierdzono wyraźne objawy afazji mieszanej z dominacją objawów ruchowych z elementami dysgrafii i dysleksji. Powód ma trudności z rozpoczęciem wypowiedzi, zacina się. U powoda występują również nasilone zaburzenia pamięci, szczególnie krótkotrwałej słuchowo-werbalnej. Potwierdzono również obustronną dyspraksję dynamiczną, w prawej ręce dyspraksję przestrzenną i pozy. Stwierdzone objawy wykazują pourazowy proces otępienny w lekkiej postaci z deficytami w zakresie procesów poznawczych: uwagi, pamięci, uczenia się, mowy, myślenia, praksj. Czas jaki upłynął od urazu i utrzymywanie się objawów nie rokują korzystnie na przyszłość. W/w zaburzenia w istotny sposób ograniczają możliwości adaptacyjne powoda i jego zdolność do pracy. Przebyty uraz spowodował zmniejszenie wydolności fizycznej i psychicznej powoda. Sam wypadek i jego skutki w sposób istotny zmieniły na niekorzyść życie powoda. Z neuropsychologicznego punktu widzenia trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 50% z powodu encefalopatii ze zmianami charakterologicznymi oraz 20% z powodu afazji

nieznacznego stopnia. Z neurologicznego punktu widzenia z powodu niedowładu połowicznego nieznacznego stopnia trwały uszczerbek powoda wynosi 30 %, z powodu utraty powonienia jednostronnego 2 %. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie znacznego uszkodzenia powłok czaszki, rozległe, ściągające blizny wynosi 5% i w zakresie ubytków kości czaszki powyżej 2,5 cm 15 %. Sumarycznie uszczerbek ten wynosi 122 %.

Powód wymaga rehabilitacji prawej ręki oraz rehabilitacji mowy.

(dowód: częściowo opinia biegłego W. S. k. 11-112, wyniki badań k. 127-130, częściowo opinia M. W. k. 162-169 i opinia uzupełniająca k. 212-214, opinii neuropsychologiczna M. G. (1) k. 345-350 i opinia uzupełniająca k. 389-390)

Powód zgłosił szkodę w (...) dopiero pismem z dnia 28.04.2010 roku, gdyż wcześniej nikt mu nie pomagał w sprawach powypadkowych. Żona powoda, która zajmowała się wówczas wszelkimi sprawami leczenia nie wiedziała o takiej możliwości. Dopiero latem 2010 roku taką wiadomość uzyskała od swojej koleżanki, która walczyła o rekompensatę pobieżną od ubezpieczyciela wskutek wypadku. Pismem z dnia 24.06.2010 roku odmówiono wypłaty zadośćuczynienia oraz roszczeń z tytułu opieki osób trzecich. Według lekarza orzecznika (...) S.A. powód wymagał opieki w okresie od 29.10.2001 roku do 31.12.2002 r. w wymiarze po 6 h dziennie, a od 1.01.2003 r. do 31.12.2005 roku po 3 ha dziennie.

(dowód: zeznania świadka D. B. protokół rozprawy z dnia 28.01.2013 r. k. 287 0:10:05, pismo z dnia 24.06.2010 k. 65 i z dnia 26.01.2011 r. k. 66, orzeczenie k. 369-372, w aktach likwidacji szkody : orzeczenie k. 18-21)

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o dokumentację leczenia powoda, dokumenty zalegające w aktach 2 Ds. 2174/01, opinie biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków, neurologa, chirurga traumatologa i neuropsychologa oraz zeznań powoda i świadka D. B..

Ustaleń w zakresie skutków powypadkowych w zdrowiu powoda, konieczności leczenia oraz wpływu obrażeń na życie codzienne powoda Sąd ustalił w oparciu o opinie biegłego ortopedy i traumatologa W. S., biegłego neurologa M. W., oraz biegłego neuropsychologa M. G. (2). Czytając te opinie łącznie Sąd ustalił trwały uszczerbek na zdrowiu powoda. Sąd podzielił opinię W. S. na okoliczność urazów z zakresu i ubytków kostnych. Nie zasługiwały jednak na uwzględnienie wnioski biegłego, iż powód nie wykazuje encefalopatii. Te wnioski biegłego są sprzeczne z wnioskami opartymi szczegółowymi badaniami neurologicznymi i neuropsychologicznymi biegłych neurologa M. W., oraz biegłego neuropsychologa M. G. (2). Ustalając stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w zakresie neuropsychologicznym Sąd całkowicie oparł się na ustaleniach biegłej M. G. (2). Wprawdzie opinie neuropsychologa i neurologa są w znacznej części zbieżne, to jednak biegłe z tych dziedzin opisywały obrażenia i ułomności powoda związane z ich dziedziną specjalności. W ocenie Sądu bardziej miarodajne wskaźniki trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w zakresie encefalopatii i afazji określiła biegła neuropsycholog M. G. (2). Biegła M. W. dublowała pewne pozycje uszczerbku z biegłym ortopedą w zakresie ubytków w kościach czaszki. Biegła neurolog oceniła jednak w pełni profesjonalnie uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie niedowładu połowicznego i utraty powonienia. Ponadto pewne różnice w ocenie między biegłym sądowym, ortopedą i neurologiem wynikały z braku danych dotyczących deficytów w zakresie procesów poznawczych. Pierwsze badanie neuropsychologiczne powoda przeprowadziła dopiero biegła M. G. (2). Wobec powyższego, Sąd podzielił wnioski biegłych W. S., biegłego neurologa M. W. częściowo w zakresie, w którym pozostają zbieżne z wnioskami biegłej M. G. (2), której opinii Sąd podzielił w całości. Biegła odniosła się także szczegółowo do pytań strony pozwanej (k. 362) w opinii uzupełniającej.

Pragnąc wyjaśnić wszelkie okoliczności mające zasadniczy wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy, w szczególności okoliczności wypadku na zasadzie art. 232 kpc Sąd z urzędu dopuścił dowód biegłego ds. rekonstrukcji wypadków A. R. (1) na okoliczność ustalenia przyczyn i przebiegu wypadku z dnia 29.10.2001 roku. Opinię biegłego, jako profesjonalisty Sąd uznał za rzeczową i fachową. Biegły na podstawie dostępnego materiału ustosunkował się wyczerpująco do pytań Sądu. Przebieg i okoliczność wypadku Sąd ustalił także na podstawie materiału zebranego w aktach 2 Ds. 2174/01.

Zeznania powoda Sąd ocenił jako wiarygodne, choć miał na uwadze, że większość okoliczności i samego przebiegu wypadku powód nie pamiętał. Podkreślał jednak od początku, że został potrącony. Zdaniem Sądu tej okoliczności powód nie mógł wymyślić, skoro w takim stanie w jakim trafił do domu i po operacjach upierał się, że został potrącony. Powód bardzo lakonicznie opowiadał także o leczeniu, koniecznej opiece. Te zeznania powoda jednak w znacznej części uzupełniła swoimi zeznaniami zorientowana dokładnie jego żona D. B., której zeznania Sąd podzielił w tej części w całości. Sąd pominął zeznania tego świadka jedynie na okoliczność przebiegu wypadku, wyposażenia roweru w oświetlenie, gdyż świadek nie brał udziału w samym zdarzeniu, zaraz po wypadku nie widział też roweru powoda.

Sąd zaważył co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda. W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do tego zarzutu.

Powód ostatecznie domagał się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 218.000 zł i odszkodowania w kwocie 21.312 zł. Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. (uchylony), roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zgodnie z paragrafem 2 tego przepisu jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ustawa z dnia 16.02.2007 roku, która weszła w życie w dniu 10.08.2007 r., uchylająca art. 442 k.c. i wprowadzająca art. 442(1) k.c. w art. 2 zawiera następującą regulację „do roszczeń, o których mowa w art. 442(1), powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442(1) Kodeksu Cywilnego. Według art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). Art. 109a. ust 1 ustawie z dnia 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm: roszczenia poszkodowanego do Funduszu, o których mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Bieg przedawnienia roszczenia, o którym mowa w ust. 1, przerywa się także przez zgłoszenie Funduszowi tego roszczenia. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie oświadczenie Funduszu o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia (ust. 2).

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie doszło do przedawnienia roszczenia powoda, albowiem w przedmiotowej sprawie nie znalazł zastosowania 10 letni termin przedawnienia określony w art. 442 § 2 k.c. o czym szczegółowo niżej. Z uwagi na niemożliwość określenia znamion przedmiotowych i podmiotowych, ustalenia faktów wskazujących na popełnienie przestępstwa w przedmiotowej sprawie należało zastosować termin przedawnienia określony w art. 442 § 1 k.c. Roszczenie powoda uległo zatem przedawnieniu w grudniu 2004 roku, licząc 3 lata od momentu dowiedzenia się o postanowieniu umarzającym dochodzenie.

W ocenie Sądu strona pozwana błędnie dowodzi, że w sytuacji powoda nie można zastosować art. 442 § 2 k.c., bo przyjmując racjonalność ustawodawcy, należy przyjąć wykładnię, że w przypadku nieustalenia sprawcy przestępstwa, termin na zgłoszenie roszczeń w stosunku do (...) wynosi zawsze 3 lata. Artykuł 442 § 2 k.c. (obecnie art. 442¹ §

2 k.c.) ma zastosowanie do odpowiedzialności za szkodę Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego - tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 19.07.2012 r. II CSK 653/11.

Z art. 98 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny ponosi odpowiedzialność "w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym". Sformułowanie to wskazuje, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny ponosi odpowiedzialność w razie stwierdzenia podstaw odpowiedzialności sprawcy szkody, którego nie dało się ustalić, w granicach jego własnej odpowiedzialności. Sama regulacja odnosząca się do odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego nie wyłącza zatem możliwości zastosowania art. 442 § 2 k.c. Warunkiem jego zastosowania w tym przypadku jest jednak stwierdzenie, że sprawca szkody popełnił przestępstwo. Wymaga to ustalenia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. Dotyczy to sytuacji, w których w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa. Przyjmuje się, że wówczas ocena, czy zostało popełnione przestępstwo należy do sądu cywilnego. (...) Nie wyłącza to jednak zastosowania art. 442 § 2 k.c. do odpowiedzialności małoletniego sprawcy szkody, któremu nie można przypisać winy według zasad określonych w prawie karnym. W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11 ("Izba Cywilna" 2013, nr 1, s. 45) Sąd Najwyższy przyjął, że wystarczające jest wówczas stwierdzenie popełnienia czynu karalnego. Zasad odnoszących się do stwierdzenia popełnienia przestępstwa nie można odnosić wprost do reguł odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, uwzględniając, że odpowiedzialność Funduszu wchodzi w grę wówczas, gdy nie dało się ustalić sprawcy szkody. W takim przypadku zachodzi przeszkoda w przypisaniu mu indywidualnie winy w popełnieniu przestępstwa. Należy przyjąć, że wówczas oprócz ustalenia przedmiotowych cech przestępstwa, do stwierdzenia jego popełnienia wystarczająca jest taka ocena okoliczności popełnienia czynu karalnego, która przy uwzględnieniu jedynie kryteriów obiektywnych pozwala na uznanie, iż działanie sprawcy było w tych okolicznościach zawinione. Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy stwierdził, iż mimo konieczności ustalenia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa jako przesłanki zastosowania art. 442 § 2 k.c., imienne wskazanie sprawcy przestępstwa nie jest konieczne (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 21 listopada 1967 r., zasada prawna, III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94). Z tego względu nie można podzielić oceny strony pozwanej, że warunkiem koniecznym zastosowania art. 442 § 2 k.c. było indywidualne ustalenie sprawcy przestępstwa. Zastosowanie trzyletniego okresu przedawnienia w stosunku do (...), jako podmiotu odpowiadającego na innych zasadach niż ubezpieczyciel z art. 442 § 1 k.c. wynikało ze skąpego materiału dowodowego i niemożności ustalenia znamion podmiotowych i przedmiotowych koniecznych dla stwierdzenia popełnienia przestępstwa. W razie braku skazującego prawomocnego wyroku karnego za przestępstwo sąd cywilny jest władny samodzielnie ustalić czy czyn sprawcy szkody stanowił przestępstwo, tj. czy spełnione zostały znamiona przedmiotowe i podmiotowe, w tym wina sprawcy, jeśli jest to potrzebne do oceny zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia, nawet gdy sprawca szkody nie został zindywidualizowany z imienia i nazwiska. Analogiczne stanowisko, które w pełni akceptuje tut. Sąd, wyrażone zostało także przez Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 21 listopada 1967 r. (III PZP 34/67, OSNC 1968/6/94), a następnie powtórzone choćby w wyroku z dnia 24 czerwca 1969 r. (I PR 157/69, LEX nr 14029) i z dnia 5 maja 2009 r. (I PK 13/09, OSNP 2011/1-2/4).

Przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy. Sąd winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu ustalenia przebiegu zdarzenia i dokonać oceny, czy w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy można przyjąć, że zachowanie kierującego pojazdem wypełnia przedmiotowe znamiona czynu zabronionego z art. 177 k.k. Następnie konieczne jest rozważenie wszystkich okoliczności jego popełnienia i rozważenie, czy przy uwzględnieniu jedynie kryteriów obiektywnych, można przyjąć, iż działanie sprawcy (kierowcy) było w tych okolicznościach zawinione- tak SA (...) w wyroku z dnia 8 stycznia 2013 r. I ACa 1270/12

Biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy kierując się powyższym, oraz ustaleniami biegłego z uwagi na nikły materiał dowodowy trudno ustalić dokładny przebieg wypadku, a przede wszystkim jego sprawcę, bowiem jak wyjaśnił A. R. w swojej opinii dla weryfikacji postępowania uczestników wypadku w tym powoda oraz kierowcy

samochodu, dla ustalenia przyczyn wypadku znaczenie miało miejsce zderzenia, zmiana torów jazdy, rodzaj świateł włączonych bezpośrednio w samochodzie oraz prędkość samochodów. Tych okoliczności nie udało się ustalić jednoznacznie i precyzyjnie, jedynym bowiem świadkiem wypadku a zarazem jego uczestnikiem był powód, który nie znał dokładnego przebiegu wypadku. Ustalenie jednoznacznych przyczyn wypadku było zatem niemożliwe.

W ocenie Sądu jednak podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia w świetle okoliczności niniejszej sprawy jest nadużyciem prawa. Po nowelizacji Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 321) w orzecznictwie wyrażony został pogląd, że sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5kc, tzn. nosi znamiona nadużycia prawa. Stosując powołany przepis trzeba mieć oczywiście na względzie jego szczególny charakter wynikający z użycia w nim klauzul generalnych. Z tej przyczyny dla oceny, czy podniesiony zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nie nadmierności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r. I CKN 204/01 LEX nr 78814). Aby w danym wypadku można było przyjąć, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest nie do pogodzenia z zasadami współzycia społecznego, musi zostać w szczególności wykazane, iż bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona wyjątkowymi okolicznościami. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego może mieć zwłaszcza czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r. III CKN 522/99, LEX nr 51563). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznał Sąd, iż zwłoka powoda w zgłoszeniu swojego roszczenia ubezpieczycielowi była usprawiedliwiona. Przede wszystkim stan zdrowia powoda zaraz po wypadku był ciężki. Wymagał on trudnych operacji trepanacji czaszki, później plastyki głowy. Zarówno powód jak i jego żona skupieni byli na walce o zdrowie powoda, który wcześniej był jedynym żywicielem rodziny. Z uwagi na stan świadomości powód nie miał żadnej wiedzy w tym, że może skutecznie dochodzić rekompensaty za uszczerbek na zdrowiu w sytuacji, gdy sprawca wypadku był nieustalony. Takiej wiedzy nie miała także jego żona. O takiej możliwości rodzina powoda dowiedziała się dopiero latem 2010 roku.

Odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w przedmiotowej sprawie opiera się na samodzielnej podstawie określonej w ustawie z dnia 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm. - dalej: "ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych"). Zgodnie z art. 98 ust 1 pkt 1 tej ustawy do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej: na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Wystąpienie przez poszkodowanego z roszczeniem przeciwko (...) o wyrównanie szkód zarówno na osobie, jak i na mieniu jest skuteczne jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że szkoda została wyrządzona ruchem pojazdu mechanicznego, którego posiadacz był obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC, a jednocześnie posiadacz (kierujący) pojazdu jest odpowiedzialny cywilnie za szkodę.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do art. 436 § 1. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą przyrody. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka gdzie dla jej przyjęcia wystarcza aby osoba poszkodowana wykazała zaistnienie szkody, zdarzenie wywołujące tę szkodę oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. Poszkodowany nie musi wykazywać winy sprawcy szkody jak przy odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Uzasadnieniem zaostrożonej odpowiedzialności jest przede wszystkim (choć nie wyłącznie) szczególne lub wzmożone niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z użyciem sił przyrody do poruszania się mechanicznym środkiem komunikacji. Według art. 436 § 1 samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji

poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada tak jak prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialności za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ten ruch, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Wina poszkodowanego - jako okoliczność egzoneracyjna w odniesieniu do odpowiedzialności określonej w art. 436 § 1 k.c. - występuje tylko wówczas, gdy szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego. Inaczej rzecz ujmując, wina poszkodowanego wyłącza odpowiedzialność wtedy, gdy jest tak poważna, że według zasad nauki i doświadczenia życiowego tylko ona może być brana pod uwagę i absorbuje inne okoliczności sprawy – tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 23.11.2006 r. I ACa 678/06 LEX nr 298407).

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu na podstawie zgromadzonego materiału nie ulega wątpliwości, że doszło do wyrządzenia szkody powodowi w wyniku ruchu niezidentyfikowanego pojazdu, który go potrącił i nie zatrzymał się w celu udzielenia mu pierwszej pomocy. W wyniku potrącenia i następnie upadku z roweru powód doznał urazu głowy, który skutkuje obecnie trwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu.

W ocenie Sądu nie zachodzi w przedmiotowej sprawie przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy w spowodowaniu wypadku przez powoda. Wprawdzie z uwagi na skąpy materiał dowodowy, w szczególność lakoniczność zeznań powoda odnośnie samego przebiegu wypadku, którego w skutek potrącenia nie pamiętał, niemożliwym było dokładne ustalenie przyczyn wypadku, a zetem przyjęcie, że sprawcą tego wypadku był niezidentyfikowany kierowca samochodu. Brak jest bowiem danych do określenia mechanizmu powstania zderzenia, określenia tego w jaki sposób poruszał się m.in. samochód. Brak było również jakichkolwiek śladów na miejscu zdarzenia. Niemniej jednak w ocenie Sądu na podstawie dostępnych informacji nie można przyjmować, iż to powód był wyłącznie winnym zdarzenia. Poruszał się on wprawdzie nieoświetlonym rowerem i był całkowicie niewidoczny dla kierowcy samochodu, to jednak na poruszającym się samochodzie w myśl zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego także spoczywała odpowiedzialność prawidłowego zachowania się na drodze i w tym miejscu jak potwierdziło postępowanie dowodowe nieoświetlonej lampami i zwężonej z uwagi na roboty drogowe, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości. Ponadto jak wynika z zeznań powoda poruszał się on poboczem twardym, bez wykonywania żadnych manewrów skrętu. Jak wynika z opinii biegłego A. R. w tej sytuacji gdy do wypadku doszło na poboczu, to kierowca wjechał na pobocze nie obserwując drogi. Te okoliczności zdaniem Sądu sprawiają, że nie można wyłączyć odpowiedzialności nieustalonego kierowcy samochodu za skutki wypadku z dnia 29.10.2001 roku. Jeśli kierowca samochodu obserwując utrudnienia na drodze-roboty drogowe oraz obserwując całkowitą ciemność na drodze, którą przejeżdżał, kierując się zasadą braku zaufania do innych uczestników ruchu drogowego, powinien nawet dla bezpieczeństwa poruszać się tym samochodem tak aby zapewnić sobie i innym uczestnikom ruchu bezpieczne poruszanie się, zwalniając pojazd. Zwolnić pojazd miał obowiązek wjeżdżając na pobocze, co podkreślił biegły A. R. w swojej opinii, gdyż w świetle przepisów jazda samochodu na poboczu ze znaczną prędkością jest zabroniona.

Zachowanie samego powoda należy rozpoznać w kategoriach przyczynienia się do skutków wypadku. W świetle orzecznictwa, jeżeli poszkodowany przyczynił się do wypadku, przysługujące mu roszczenia odszkodowawcze i o zadośćuczynienie ulega zmniejszeniu na podstawie art. 362 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić (por. wyrok SN z dnia 3.08.2006 r IV CSK 118/06).

W świetle ustaleń przedmiotowej sprawy w tym wniosków biegłego A. R. powód jechał na rowerze bez oświetlenia oraz świateł odblaskowych. Brak tych świateł w znaczny sposób zmniejszył odległość, z jakiej nadjeżdżający kierowca mógł zauważyć rower. Światła w pedałach mogły być niewidoczne dla kierowcy pojazdu nadjeżdżającego z tyłu. Gdyby powód posiadał światła w rowerze, wówczas kierowca nadjeżdżającego z tyłu samochodu mógłby zauważyć rowerzystę w odległości większej niż 100 m, która jest kilkukrotnie większa od odległości 20 m, z której kierowca mógł zauważyć

nieoświetloną przeszkodę w postaci roweru. Ponadto powód ubrany był w ciemne – szare ubranie, co dodatkowo w momencie całkowitego zmroku powodowało zlewanie się jego sylwetki z tłem otoczenia. Jak znaczył biegły kierowca niezidentyfikowany posiadając odległość co najmniej 100 m mógłby bez trudu go wyprzedzić lub względnie za nim wyhamować. W ocenie Sądu opisane wyżej okoliczności sprawiają, że powód przyczynił się do wypadku w 40%. Nie można w ocenie Sądu przyjąć większego przyczynienia o co postulowała strona pozwana wskazując na co najmniej 40% przyczynienie się powoda do wypadku. Powód poruszając się nieoświetlonym rowerem jechał bowiem, wedle jego wyjaśnień poboczem. W takiej sytuacji zasadniczą- choć jedynie hipotetyczną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie niezidentyfikowanego kierowcy, który wjechał na pobocze z nadmierną prędkością lub nie obserwował drogi przed sobą. Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Sądu przyczynienie powoda do wypadku należy oszacować na 40%.

W tej sytuacji Sąd uznał roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia oparte na art. 445 § 1 k.c. za usprawiedliwione co do zasady. Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda zdaniem Sądu uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł, co po pomniejszeniu o przyjęty stopień przyczynienia się powoda do skutków wypadku o 40%, daje kwotę 120.000 zł.

Art. 445 § 1 kc. pozwala na zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Ponadto zadośćuczynienie ma posiadać charakter kompensacyjny i obiektywnie rzecz biorąc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie jest możliwe zatem zasądzenie kwoty symbolicznej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 lutego 2006r., IV CK 384/05; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8 listopada 2005r., I Aca 329/05).

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że w skutek wypadku z dnia 29.10.2001r. powód doznał poważnych obrażeń ciała, w szczególności w obrębie głowy, które spowodowały i powodują nadal zmniejszenie jego wydolności w sferze psychicznej jak i fizycznej. Sam proces leczniczy tj. przeprowadzenie dwóch operacji ewakuujących krwiak nadtwardówkowy, a następnie zabieg wszczepiania implantu condubixu w miejsce usuniętego płatu czaszki był procesem bolesnym dla powoda. Jak podkreślili biegli ortopeda i neurolog, dolegliwości bólowe powoda do momentu wszczepiania implantu były znaczne, zmniejszając później swoje natężenie. Niemniej jednak i do chwili obecnej, mimo zakończonego leczenia powód odczuwa dolegliwości bólowe głowy, w szczególności kłucia i zawroty głowy. Ponadto ma zaburzenia snu, co dodatkowo wpływa na komfort jego życia. W momencie wypadku powód był osobą stosunkowo młodą, zarabiającą na utrzymanie rodziny. Wypadek diametralnie zmienił jego życie, co ma niewątpliwie wpływ na jego sferę psychiczną. Powód bowiem przez 5 lat od wypadku nie pracował, pozostawał na utrzymaniu swojej żony. W związku z wypadkiem powoda sytuacja rodzinna w tym materialna drastycznie się pogorszyła, co dodatkowo dotkliwie odczuwał. Powód zachował świadomość tego co się stało. W przeszłości pracował dorywczo podejmując fizyczne prace np. na budowach. Jego życie po wypadku diametralnie się zmieniło. Brak sił, niesprawność prawej ręki nie pozwoliły mu na powrót do pracy, z której żył, więc jego ułomność fizyczna musiała dla niego stanowić duży problem.

Wobec powyższego biorąc pod rozwagę doznane przez powoda cierpienia fizyczne i psychiczne oraz uwzględniając znaczny uszczerbek na zdrowiu, który biegli określili łącznie na ponad 100%, Sąd uznał, że kwota zadośćuczynienia w wysokości w sumie 200.000 zł jest adekwatna do poniesionych przez niego cierpień. Według orzecznictwa zadośćuczynienie powinno być rozumiane „(...) szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego, wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne” - por. wyrok SN z dnia 14.02.2008, II CSK 536/07 LEX nr 461725). Po za tym treść art. 445 § 1 k.c. pozostawia Sądowi swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucie osoby pokrzywdzonej (tak SN W wyroku

z dnia 6.06.1997 II CKN 204/97 niepubl). Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłą na skutek poważnego rozstroju zdrowia i związanego z nim trwałego kalectwa, którego wysokość w ostatecznym wyniku zależy od uznania sądu, nie może być uznane za nadmierne, nawet gdyby przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa mogło być tak postrzegane, jeżeli jest ono adekwatne do stopnia odniesionych obrażeń i związanych z nim trwałych następstw dla zdrowia i egzystencji poszkodowanego (tak SN w wyroku z dnia 10.01.1997 II CKN 41/96 niepubl).

Powód domagał się wypłaty od strony pozwanej zadośćuczynienia w wysokości 218.000 zł. Zdaniem Sądu biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy to żądanie powoda było zbyt wygórowane. Przede wszystkim skutki wypadku w postaci zaburzeń afatycznych, niedowładu ręki, utraty powonienia częściowego, encefalpatii, nie wyłączyły go całkowicie z funkcjonowania. W tej sytuacji Sąd za zasadne uznał przyznanie powodowi po pomniejszeniu o stopień przyczynienia się zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł.

W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia art. 444 § 1 kc stanowi, że naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z pokryciem strat materialnych i kosztów leczenia. W skład kosztów wynikających ze zwiększonych potrzeb wchodzi koszty opieki sprawowanej przez najbliższe osoby, a okoliczność ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków najbliższej rodziny nie zwalnia osoby odpowiedzialnej od zwrotu obejmującego wartość tych świadczeń (por. orz SN z 4.03.1969 I PR 28/69).

Sąd uwzględnił wyliczenia powoda podane w piśmie precyzującym żądanie pozwu (k. 364). Czasookres i wymiar opieki zostały określone przez lekarza (...) i wynikały z urazów powypadkowych jakich powód doznał. Przyjęta stawka godzinowa według najniższego minimalnego wynagrodzenia z lata 2002-2005 nie była wygórowana i w ocenie Sąd powód zasadnie przyjął ją do wyliczeń. Kwotę żadanego odszkodowania w kwocie 21.312 zł Sąd obniżył o 40% przyczynienie się i ostatecznie z tego tytułu zasądził 12.787,2 zł

Ustawowe odsetki od zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd zasądził od dnia uprawomocnienia się wyroku, biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy oraz fakt, że powód swoje żądanie zgłosił stronie pozwanej dopiero w kwietniu 2010 roku, po upływie 9 lat, gdy ustalenie wszelkich okoliczności przedmiotowej sprawy było utrudnione, w szczególności z powodu bardzo skąpego materiału dotyczącego samego przebiegu wypadku. Ponadto w trakcie niemniejszego postępowania powód kilkakrotnie weryfikował swoje stanowisko.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. Koszty zastępstwa procesowego zostały między stronami wzajemnie zniesione. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej 6.640 zł tytułem opłaty od zasądzzonego roszczenia oraz 1689,54 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii przez biegłych.